N^er^ 291. ROK 1844. CZWARTEK 19 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięc.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
18	6	27" 2, 590	— 2, 5	2, 22	PPn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	3, 267	— 8, 2	2, 77	Pł. Zachodni ,,	,,	
	10	4, 997	— 1, 0	2, 21	ZPł. Zachodni ,,	,,	Deszcz

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do d. 6 Stycznia 1845 r. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Senat Rządzący uznawszy za korzystniejsze dla służby publicznéj, aby posada Inspektora gmachów Akademickich na dwie osobne, to jest: Inspektora gmachów rzeczonych i Budowniczego Akademickiego tymczasowo w r. 1838 rozdzielona, do pierwotnego stanu z dniem 1 Stycznia 1845 r. przywróconą i w jednéj osobie pod nazwą Inspektora budowniczego gmachów Akademickich połączoną została, na takową P. Tomasza Majewskiego dotychczasowego adjunkta I. Oddziału Budownictwa na dniu 13 Grudnia 1844 r. zamianował.

W drukarni Stanisława Gieszkowskiego, wyszedł z pod prassy *Kalendarz ścienny* na rok 1845. — Cena exemplarza na pięknym papierze gr. 15.

126,000 ZŁP. NAGRODY.

Bilety Banku Angielskiego i różne Wexle, skradzione zostały z domu Bankowego w Londynie, d. 24 Listopada 1844, (80,000 dukatów). JW. Konsul Wielkiéj Brytanii w Polsce, upoważnionym został do wypłacenia powyższéj summy temu, ktokolwiek da dostateczne zawiadomienie, posłużyć mogące do wynalezienia złodzieja lub skradzionych biletów. Wypłata tych biletów została wstrzymaną. Szczegóły dotyczące Wexlów, zostaną wkrótce ogłoszone; a których Numera biletów skradzionych, będą dołączone do Gazety.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 4 Grudnia* —

Podsekretarz Stanu ministerstwa spraw wewnętrznych miał niedawno wyrzec stanowczym tonem, że ministerstwo w następnym roku rozwiąże izby i przedsięweźmie nowe wybory. Słychać że zamierzone mianowania parów zwolna pojedyńczo w *Monitorze* będą ogłaszane. Po ogłoszonem mianowaniu pana Jaubert nastąpić mają mianowania panów Wiktora Huga, Bourqueney Praslin Walençay i jeszcze czterech innych.

Zaciągnienie pożyczki 200 milionów ma nastąpić w przyszły poniedziałek. Są tylko dwie deklaracye: od panów Rothschild i od komp. Hottinguer — Delessert.

Constitutionnel twierdzi, że stanowisko hr. Bresson w Madrycie stało się bardzo trudnem, i opowiada o różnych negocyacyach jego jakie zajść miały z gabinetem hiszpańskim. »Zadziwienie w Madrycie — mówi ten dziennik — było wielkie, gdy najgłówniejszy ministeryalny organ w Paryżu, wystąpił przeciw znacznéj części przez same ministerstwo zalecanych kroków. Członkowie gabinetu hiszpańskiego mieli się udać do posła francuzkiego, aby mu wynurzyć swe zadziwienie i zapytać się, gdzie właściwie prawdziwego zdania jego rządu szukać należy. Hr Bresson oburzony przeciw temu dziennikowi odwołał się do swych instrukcyj. Zdaje się jednak być pewnem, że po dwudniowych 24 i 25 listopada naradach gabinetowych w Madrycie, postanowionem zostało, aby żądać od rządu francuzkiego wyjaśnienia względem ogłoszonego niedawno w *Jour. des Déb.*,

mianowicie w Nrze z d. 17 listopada artykułu, który potrzebę reformy ustawy stanowczo czyni wątpliwą. Gabinet hiszpański wystawił rządowi francuzkiemu, że tego rodzaju ogłoszenia szkodliwy wpływ wywarły na opinię publiczną w Hiszpanii, a oprócz tego z mową posła w uderzającéj zostają sprzeczności.

Pomiędzy kwestyami zewnętrznéj polityki, które na następnem zgromadzeniu izb zaraz przy adressie będą przedmiotem rozpraw, są dwie ważniejsze, dotyczące się Hiszpanii i Grecyi. Kilku członków izby zwidzili w ostatnich czasach tak Hiszpanię jak i Grecyę. Panowie Passy, Cormenin, Garnier Pagès i Maugin znajdują się jeszcze w Madrycie. Hr Lanjuneais nie ma tygodnia jak ztamtąd powrócił. Mieli oni sposobność przypatrzenia się zblizka działaniom rządu hiszpańskiego, i bez wątpienia udzielą izbom swe uwagi względem naszéj w téj mierze polityki.

Pomiędzy kwestyami polityki wewnętrznéj, ważne miejsce zajmą: prawo dotyczące publicznego wychowania, zamierzona zmiana dotychczasowego systemu kass oszczędności—i środki polepszenia stanu klass roboczych.

Jenerał Canalizo, którego Santana mianował tymczasowym prezydentem rzeczypospolitéj mexykańskiéj, zawiesił wszelką odpowiedź na reklamacyą posła francuzkiego barona Alley de Cyprey, pod pozorem, że gdy jego urzędowanie jest tylko tymczasowe, nie może przeto rozstrzygać żadnéj ważnéj kwestyi kraju.

Rozchodzi się wieść, że ostatnie nowiny z Otaheiti są dość niepokojące. Zdaje się, że kontradmirał Hamelin nie sądził stosownem udać się sam dla uskutecznienia rozkazu rządowego, napisał on do pana Bruat przesyłając mu instrukcye rządowe, aby przywrócił królową Pomare do rządów. Należało jednak przynajmniéj przesłać te depesze okrętom francuzkim, zamiast okrętom angielskim.

Jenerał Bem ogłosił właśnie teraz mappy które nazwał *Chronologie mówiące* ułatwiające dzieciom zatrzymanie w pamięci ważniejszych zdarzeń historycznych Te mappy podzielone są na kwadraty i kwadraciki kolorami odznaczone. Jenerał Bem wychodzi z téj zasady, że pamięć ócz jest wyborna u dzieci, i że żadna metoda nie jest właściwszą w ich pracach. Może powinnibyśmy tu dodać: że dla odniesienia wszelkich możliwych korzyści z tych map, nie trzeba ich zapełniać zbyt wielką liczbę zdarzeń, ograniczając się na wyborze zdarzeń, które miały największy wpływ na działania rodu ludzkiego.

— *Londyn* 3 *Grudnia* —

Królowa Jmć odbędzie dziś w Windsor kapitułę orderu podwiązki, na któréj panujący xiąże Sasko-Koburgski przyjęty będzie jako kawaler tego orderu. Z powodu jednak śmierci xiężny Zofii Matyldy, żadne uroczystości nie będą miały miejsca.

Standard zapewnia, że pierwszy lord admiralicyi, hr. Haddington, najlepszém cieszy się zdrowiem, i że wszelkie wieści o jego wystąpieniu z gabinetu są bezzasadne.

W piątek nadeszła do Bristolu smutna wiadomość o eksplozyi gazu w kopalni pod Keath, przez którą 50 do 60 ludzi utraciło życie. Pojedyncze szczegóły nie są jeszcze dotąd wiadome, zniszczenie wewnątrz kopalni ma być straszne.

Posąg lorda Byrona, roboty Thordwaldsena którego umieszczenia w opactwie Westminsterskiem zwierzchność tego opactwa odmówiła, będzie umieszczony na smętarzu Kensal-Green.

Times zawiera następujący list z Otaheiti z dnia 26 maja, który ponieważ nic nie wspomina o ostatnich krwawych potyczkach francuzów z otaheitanami, przeto zdaje się być dawniejszéj daty i pochodzić od jednego z missyonarzy angielskich: »Wiadomo panu, jak francuzi obchodzą niedzielę; hałaśliwe ich zabawy w ten dzień w wielkiéj zostają sprzeczności z pokojem i ciszą, z jakiem na Otaheiti święcą dzień Pański. Majtkowie i żołnierze stojącéj tu fregaty *Uranie* wyprowadzani są zwykle w niedzielę na brzeg i pod bronią słuchają mszy świętéj, po mszy odbywa się przez parę godzin parada, a potem wolno im jest oddać się zupełnie swym chuciom. Ze zmrokiem wieczornym muzyka fregaty wygrywa różne sztuki przed domem gubernatora, dawniejszem mieszkaniem królowéj Pomare, a teraz skonfiskowanym na rzecz skarbu francuzkiego. Tam zgromadzają się same nierządnice z całego miasta i wykonywają swe ohydne tańce pod oczami, i można powiedzieć, pod opieką pani Bruat, małżonki gubernatora. Słowem, niedziela, przedtem może nigdzie na świecie lepiéj nie obchodzona jak tu, przemija teraz rzadko bez scen, oburzających uczucie przyzwoitości i obyczajności, bezwstydne postępowanie Francuzów, tak oficerów jak i żołnierzy prostych, ubiegających się o to, aby się odznaczyć przez rospustę, przechodzi rzeczywiście wszelkie wyobrażenie. Każą oni tym nikczemnym zagłuszonym istotom dostarczać wina i wódki, które upiwszy się, podobne są wtedy więcéj do furyj piekielnych, aniżeli do dawniejszych łagodnych i niewinnych dziewic morza Południowego. Wielu krajowców, którzy udają; że są przyjaciołmi i stronnikami francuzów, leżą po kilka tygodni w stanie zwierzęcego opilstwa. Od niedawna wychodzi tu, pod opieką francuzkiego gubernatora, pewien rodzaj litografowanéj gazety. Głównym jéj celem jest spotwarzanie angielskiego porucznika Hunt, dowódcy okrętu *Bazylisk* i wprawiania w podejrzenie pobudek czynności jego. W tym celu nie obawiają się tu rozszerzać najbezwstydniejsze kłamstwa Żołnierze bynajmniéj nie są zadowoleni z swoich skąpych racyj i z powodu niewypłaty żołdu, i niechętnie tylko udają się w pochód przeciwko biednym opuszczonym otaheitanom, którzy nawet z niemi, nieprzyjaciołmi swemi, zawsze uprzejmie i gościnnie się obchodzili. Zbiegostwa w wojsku francuzkiem

zdarzają się nie rzadko; niedawno rozstrzelano jednego francuza za to przestępstwo. Wszyscy missyonarze oprócz 1 czy 2ch. opuścili wyspę, w tem przekonaniu, że tu nie mogą już nic działać, a żony i dzieci swoje przewieźli na wyspy pod wiatrem. (*Leeward Islands*) gdzie jeszcze francuzów noga nie postała. Jeżeli się pokuszą o to, zacięty znajdą opór, tylko zupełne wytępienie mieszkańców może kiedyś francuzom zapewnić niezaprzeczone panowanie nad wyspami Towarzyskiemi. Wiedzą oni o tem dobrze, ale i przed sobą i przed innemi starają się ukrywać prawdę.«

— *Madryt 28 Listopada* —

Wielkie mnóstwo ludzi tłoczyło się dziś do publicznych i prywatnych trybun kongressu; trybuna ciała dyplomatycznego, była również przepełniona, a liczba obecnych deputowanych była większa niż kiedykolwiek. Po przeczytaniu proponowanego przez kommissyę art. 48 konstytucyi, dotyczącego małżeństwa króla i bezpośredniego następcy tronu, odczytano wniosek pana Roca de Togores (brata hrabiego Pino Hermoso), który brzmi tak: »Upraszam Kongres, aby uchwalił odrzucenie zmiany zaproponowanéj przez kommissyę w tytule 6tym konstytucyi.« Wniosek ten ma na celu, utrzymać przyznane kortezom prawo udzielania lub odmawiania zezwolenia swego na zamęźcie królowéj, a odrzucić przepis, że ani król ani następca tronu nie może się zaślubić z prawnie od następstwa tronu wyłączoną osobą. Pan Roca de Togores popierał swój wniosek bardzo dobitnemi pobudkami, które pan Martinez de la Rosa w długiéj mowie zbić usiłował. Kommissya oświadczyła, że nie może wniosku tego przyjąć, jakoż takowy w skutku imiennego głosowania odrzucony został większością 133 głosów przeciwko 39.

Rozmaitości.

Klaskacze płatni.

P. L. Lewasser, szef klakerów (klaskaczy) w teatrze opery wielkiéj w Paryżu, rozstał się z tym światem, zostawiwszy majątek 200,000 fr., będący istotnie owocem jego rąk pracy. Artysta Nourrit płacił mu rocznie 100 luidorów; Fanny Elsler za każde pierwsze widowisko 500 fr., za drugie 300, a za następne po 100 franków.

Łotr nad łotrami.

Trzech łotrów w Peszcie siedziało niedawno w szynku pokątnym, łamiąc sobie głowy nad jenialną sprawką złodziejską; szło im o to jakim sposobem zwędzić podstarzałéj wdowie, pragnącéj jeszcze pójść za mąż, jéj 15,000 złotych. W końcu ułożono planik: łotry wybrali z pośród siebie najprzystojniejszego, jako zalotnika i narzeczonego w nadziei. Ubrano go elegancko, włożono mu na palce pierścienie, ustrojono w zegarek i ciężki łańcuch złoty, zdołano nawet od lichwiarza dostać dla niego pieniędzy, i tak wymuskanego posłano do piękności, i umówiono się, aby z nią zajechał do hotelu, gdzie miano damulę zostawić, zaś jéj pieniądze uwieść, aby je pomiędzy 3 wspólników podzielić. Wystrojony Adonis w saméj rzeczy jeszcze tegoż dnia z Pesztu wyjechał, nie aby udać się do bogatéj piękności, lecz aby za pomocą pieniędzy i kosztowności świeżo mu dostarczonych, w innem miejscu łajdackie prowadzić życie; a gdy wszystko przechula, nową wymyślić sprawkę. Zaś jego koleżkowie jeszcze tegoż dnia otrzymali od niego list następujący: „Przyjaciele! przekonajcie się, iż fałszywem jest przysłowie: *Kruk krukowi oka nie wykłuje.* Bywajcie mi zdrowi, chciałem i tak z Pesztu wyjechać; dziękuję wam, żeście mi do wyjazdu dopomogli; adje!"

Słówko o dziennikarstwie w Anglii.

Gazety angielskie wzięły swój początek od lorda Borli, który, za panowania Elżbiety, kiedy Hiszpania groziła Anglii, kazał wydawać dla powszechnéj wiadomości pisma, uwiadamiające o krokach i zamiarach nieprzyjacielskich oraz o środkach, jakie mogą być użyte dla zapobieżenia tymże.

Ledwo od Karola I. który prowadził wojnę z parlamentem, zaczęto pojmować wartość tych codziennych świstków. Przyjaciele i przeciwnicy tego króla również starali się korzystać z gazet, rozpisując się o zdarzeniach, każdy podług własnych korzyści. Prędkie upowszechnienie wiadomości, drukowanych w tych początkowych gazetach, podało myśl niektórym osobom, drukować swoje żądania, projekta i rozmaite obwieszczenia.

Dyrektor gazety stał się meklerem, faktorem, krzykaczem i t. p. Na dowód tego, przytaczam kilka obwieszczeń z pisma, redagowanego w roku 1697: „Potrzebuję kucharki dla pewnego bogatego kupca". (objawia lakonicznie wydawca.) „U mnie, mówi daléj, znajduje się do sprzedania czekolada, w najlepszym gatunku. Mogę zapewnić, iż nie ma lepszego środka dla poprawienia słabego żołądka, dla nabycia sił i czerstwości,: za skutek odpowiadam."

Ztąd widzą czytelnicy, iż objawiający zwykle ukrywali swoje nazwisko, a wszystkiemi ich interessami kierował redaktor gazety. Starał się on o miejsca, oddawał do najęcia, przedawał, a nawet romansował z tą, która objawiła swoje żądania w jego piśmie.

Dziś usługi redaktora znacznie się zmniejszyły, lecz za to teraźniejszy czasopism jest takie zjawisko, o którem nikt dawniéj ani mógł pomyśleć. W Anglii teraźniejszéj redaktorowie, kollaboratorowie, tłómacze, oprócz zecerów, składają towarzystwo od 10 do 20 pisarzów, gotowych na wszelkie usługi. Ci potrafią zajrzeć wszędzie, dociec wszystkiego, można ich znaleść i w towarzystwach wyższego tonu, i pod dachem ubogich, i w szynkowni, i na miejscu kary jakiego przestępcy, i na koronacyi króla, w opactwie Westminster. Dziennik teraźniejszy ma w liczbie swych kollaboratorów ludzi rozmaitego stanu, najpierwsi magnaci wchodzą w stosunki z wydawcami pism peryodycznych. Włościanin nawet, wiedzący o jakim wypadku, natychmiast biegnie do najbliższego kantoru, i opowiada; za to otrzymuje pewną nagrodę.

Przez cały prawie wiek siedmnasty gazety angielskie wychodziły w nieoznaczonym czasie, najprzód raz na tydzień, późniéj dwa razy, pierwsze codzienne pismo zjawiło się po abdykacyi Jakóba drugiego, pod nazwą: *The Orange Intelligencer.*

Za czasow Anny pisma polityczne zawierały w sobie i literackie artykuły, wkrótce Addison wyłączył politykę ze swego *Spectatora,* a odtąd dzienniki literackie i gazety stały się osobnemi publikacyami. Najprzód format pism był nie wielki, lecz, gdy wydawcy obowiązani zostali opłacać pewien podatek, od roku 1713 format i cena gazet znacznie się powiększyły. Ale pomimo tylu rozmaitych wydarzeń w świecie politycznym, redaktorowie nie mieli czem napełniać pism swoich. Za dowód tego służy dziennik *Leiczesterski,* redagowany w Londynie 1750 roku, zawierający w sobie, między innemi wiadomościami, wyjątki z Biblii.

Proszę porównać ten niedostatek nowin z zadziwiającém bogactwem tychże dzisiejszéj gazety *Times,* która w każdym numerze daje swym prenumeratorom do 200,000 głosek, czyli około 80 stronnic in 8vo.

Zwyczaj, upowszechniony w całéj Europie, iż prenumeratorowie nadsyłają pieniądze z góry, w Anglii nie ma miejsca. Tam każdy, życzący mieć gazetę, udaje się do kommissantów, którzy codziennie zakupują w kantorze pewną ilość exemplarzy, stósownie do liczby żądających, ta ilość zmniejsza się, lub powiększa, bo każdy czytelnik może mieć, według chęci, co dnia inną gazetę.

Dyrektor za swoje prace i kłopoty otrzymuje co rok nagrody od 15 — 20,000 talarów, a jego pomocnik od 10 - 15 tysięcy. Najlepsza gazeta w Anglii jest *Times,* któréj codziennie rozkupują w przecięciu około 20,000 egzempl. Po niéj następuje *Morning Herald,* około 12,000, *Morning Chronicle* 8000 i *Morning Post,* który najwięcéj ma czytelników w wyższych towarzystwach.

Hr. Antonin *Janenio.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Grudnia.

Zdziechowicz Franciszek, Rulikowski Antoni, Vincenso Wincenty, Vincenti Mikołaj; Komocki Antoni ob., Komocki Jan z Polski -- Skąpska Dorota, Menżyński Piotr, Matler Józef ob., Krasicki Ferdynand z Galicyi -- Pulvermacher z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Gutkowski Konstanty, Zagórska Rozalia ob., Marchocka Marya, Popiel Wacław, Stradomski Roch Wenda Teresa ob., do Polski -- Lipowski Konstanty, Dydyński Piotr, Dorne Karol do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 6762.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów X. Antoniego Malatrasse lub prawa ich mających, aby po odbiór massy téj składającej się z obligu na 210 czerwonych złotych przez Ignacego Trzebińskiego pod dniem 1 Marca 1809 roku na rzecz X. Antoniego Malatrasse wydanego; niemniéj z obligu na 200 dukatów holenderskich przez Pawła Schön na d. 17 Stycznia 1808 r. na rzecz tegoż X. Antoniego Malatrasse wystawionego do Trybunału z stósownemi dowodami w terminie 3 miesięcy zgłosili się, pod rygorem przyznania takowéj jako opuszczonéj Skarbowi Publicznemu.

Kraków d. 28 Listopada 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
H. Komar

(2r.) Sekr *Lasocki.*

Nro. 6294

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Franciszka Glińskiego znajduje się kwota złp. 23 gr. 23 Ludwikowi Kubickiemu wyrokiem prawomocnym przyznana, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora wzywa tegoż lub prawa jego mających, aby się po odbiór rzeczonéj kwoty w terminie trzech miesięcy zgłosili, w przeciwnym razie Skarb publiczny w posiadanie téj massy jako opuszczonéj wprowadzonym zostanie.

Kraków d. 28 Listopada 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Pareński.*

(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 6804.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu podania Michała Drabik ojca i opiekona mołoletnich swych dzieci Józefa, Maryanny, Teresy, Katarzyny, Wawrzeńca i Kunegundy o przyznanie i przepisanie w hypotece na imie tychże spadku po ich matce Katarzynie z Wzałków Drabikowéj, pozostałego z ruchomości połowy realności pod L. 325 przy ulicy Babieńskiéj, oraz gruntów w Chrzanowie położonych, składającego się Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora wzywa strony interesowane, aby się z prawami swemi jeżeli jakie mieć mogą do tego spadku w zakresie 3 miesięcy do Trybunału zgłosiły pod rygorem przyznania takowego na rzecz wzmiankowanych sukcesorów Katarzyny Drabikowéj.

Kraków d. 28 Listopada 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Pareński.

(2r.) Sekr. *Lasocki.*